

# KURJER. NOWOGRÓDZKI

WILNO, ZAMKOWA 2. Tel. 2-28.

PRENUMERATA miesięczna z adresem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, z przesyłką 7 zł. Konto bankowe PKO Nr. 9232.

Opłata pocztowa miesięczna 2000 zł. Redakcja rękopisów niezwrotnych nie zwraca. Administracja nie odpowiada za straty co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-asypalowy w taśmie 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadsyłane milimetr 60 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W sumach światłocennej oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą o 50 proc. drożej. Opublizacja cyfrowa i tabularna o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w taśmie i w tekście 6-asypalowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do emisji. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Motoryzacja wymaga siły żywej Doriot demaskuje komunistyczne dochody Rząd Bluma jest popierany przez płatnych zdrajców Francji

Sprawa motoryzacji kraju, podnoszenie tej sprawy w prasie, na plakatach propagandowych — to wciąż wołanie o wzrost ilości pojazdów mechanicznych, o rozbudowę dróg, o potaniecie samochodów.

Daleko mniej jest poruszane zagadnienie siły żywej. Względnie — łatwiejsze jest w obecnych warunkach w Polsce nauczenie kogoś kierowania autem, niżeli kupienie tego auta, lecz narazie zamato jest nacisku na szkolenie kierowców, którzy z chwilą wzrostu zmotywowania staną się potrzebni.

Ktoś powie, że to nie trudnego, że w razie wojny rzuci się na front tych kierowców co są już wyszkoleni, a resztę, rezerwę, odwody, w krótkim czasie trzeba będzie i można będzie doszkolić. Czy jednak nie lepiej zaoszczędzić tego i zamiast używać potrzebne godziny pracy w wojny, kiedy tych godzin będzie gorąco, zamiast nagwałt, niedbałe i bezczelnie naprawiać, użyć pełniąco, co to nie było zrobione, zabrać się do tej pracy już podczas pokoju?

Wylaniają się zatem dwa problemy motoryzacyjne w Polsce:

- a) problem motoryzacji mechanicznej;
- b) problem siły żywej.

Problem siły żywej jest oczywiście łatwiejszy, ale tu nie chodzi o produkowanie jakichś specjalistów, chodzi o to, żeby w razie potrzeby kierowanie pojazdem mechanicznym nie stanowiło jakiejś specjalności, ale żeby ta umiejętność była powszechna, tak jak powszechna jest dziś jazda na rowerze, lub strzelanie z karabinu. Jednym słowem przedstawmy obrazowo; żeby wrazie śmierci kierowcy czołgu zawsze znalazł się w kompanii piechoty, która idzie z czołgami do natarcia, ktoś kto tego kierowcę potrafi zastąpić.

Upowszechnienie umiejętności prowadzenia pojazdu mechanicznego jest już dziś kwestią równocześnie z uruchomieniem wielkiej ilości jednostek mechanicznych.

Nie wiem jakie są dokładne ilości, jak zanotowała statystyka wydanych już praw jazdy na terenie Polski. Jest to mniej ważne bo cyfry zmieniają się z tygodnia na tydzień. Wiem natomiast co innego. Wśród szerokiej rzeszy ludności Rzeczypospolitej samochod stania rzecz magiczną, niedosiężny przedmiot zbytku. Pomiędzy cywilnych ogłoszeń o staniu „Fiatów”, pomimo różnych kombinacji z takimi wozami wciąż jeszcze są samochód jest zagadnieniem sportowym, jest atrybutem wielkiego bogactwa, jest luksusem, choćby był najprostszy marki i serii.

To jest może dowód, że dotychczasowa propaganda nie wgrzązła się dostatecznie w społeczeństwo o banalnego dowodu, że niema pieniędzy. Słan ten jednak będzie się dzisiaj i jutro napewno zmieniać i żeby przyspieszyć tę zmianę, należy propagandę zacząć od innego końca: zamiast kłaść cały nacisk na taniość wozów na rzekome ułatwienia i t.d. — prostopo zacząć

szkolić kadry kierowców w tym samym trybie, w jakim się dzisiaj szkoli przysposobienie wojskowe.

Szkola tak została już zaczęta. W niektórych miastach Polski zabrano się do szkół średnich, tworząc w nich kursy motocyklowe. W Wilnie też. Prace szkolenia motoryzacyjnego prowadził tu i ówdzie Związek Strzelecki. Ale nie jest jeszcze przedsięwzięcie na wielką skalę jaka powinna być przywiązana do zagadnienia tak realnego dla państwa, jak posiadanie mas ludzi, dających sobie radę z samochodem lub motocyklem.

Jak już nieraz porównywano, problem ten nie istnieje w kraju, gdzie motoryzacja szła równoległe z rozwojem społeczeństwa jak Stany Zjednoczone. Polskie stosunki wciąż przypominają ubożego litewca, który, podczas gdy jego koleżki mieli wieczne pióra, skrobał z wycieczkami, a wieczne pióra kupił sobie wtedy, gdy jego koleżki nie li już maszyny do pisania.

Nasz problemat polega na tem, żeby odrzucić do zwyczajnego pióra przeskoczyć do maszyny do pisania. (Nota bene — uboczna uwaga — mało jest popularyzacji i tego sprzętu). Ale rozwój problemu powinien się zacząć od młodzieży, by młodzież wrosła weni, jak w rzecz naturalną, by już nie dziwiły jej i zastanawiały składowe części maszyny, by nie uważała maszyny za luksus, lecz za sprzęt niedozwolny do życia w naszej epoce, by się poprosiła do motora przyzwyczajania.

Jako niefachowiec daleki jestem

od tego żeby operować cyframi, żeby wytężyć jakieś precyzyjne drogi zadaniem motoryzacji Polski. Chodzi mi o całokształt zagadnienia, które jak większość ludzi w Polsce uważam za pierwszawy wagi. Skłoda tylko, że zwykłe się kończy po takim uważaniu, na dalekich rozważaniach, na braku wejścia tego problemu w krew całego społeczeństwa. Dużo artykułów w tej sprawie pisali fachowcy, operując szczegółowymi cyframi, nazwami technicznymi. Artykuły takie są jednak inąd bardzo pożyteczne i mądre, nie docierają jednak do rzeszy niefachowych. Tymczasem sprawa motoryzacji, sprawa szkolenia młodzieży na kierowców — powinna się znaleźć na ustach wszystkich jako przedmiot codziennej rozmowy o rzeczach potrzebnych, powinna być zagadnieniem „pierwszej potrzeby”, a nie jakimś wybrkiem czy też zbytkiem.

Do większości zagadnień podcho dzi się u nas z romantyzmem. Największej powodzenia mają w szkołach sekcje szymbowce, które realnej korzyści, poza sportem i pewnym przygotowaniem do pilotażu motorowego, nie dają. Czas, żeby obok obowiązkowego przysposobienia wojskowego w każdej szkole było przysposobienie motorowe i do tego trzeba dążyć za wszelką cenę, nie dopuszczając żadnych ubocznych myśli.

Do tego żeby operować cyframi, żeby wytężyć jakieś precyzyjne drogi zadaniem motoryzacji Polski. Chodzi mi o całokształt zagadnienia, które jak większość ludzi w Polsce uważam za pierwszawy wagi. Skłoda tylko, że zwykłe się kończy po takim uważaniu, na dalekich rozważaniach, na braku wejścia tego problemu w krew całego społeczeństwa. Dużo artykułów w tej sprawie pisali fachowcy, operując szczegółowymi cyframi, nazwami technicznymi. Artykuły takie są jednak inąd bardzo pożyteczne i mądre, nie docierają jednak do rzeszy niefachowych. Tymczasem sprawa motoryzacji, sprawa szkolenia młodzieży na kierowców — powinna się znaleźć na ustach wszystkich jako przedmiot codziennej rozmowy o rzeczach potrzebnych, powinna być zagadnieniem „pierwszej potrzeby”, a nie jakimś wybrkiem czy też zbytkiem.

Do tego żeby operować cyframi, żeby wytężyć jakieś precyzyjne drogi zadaniem motoryzacji Polski. Chodzi mi o całokształt zagadnienia, które jak większość ludzi w Polsce uważam za pierwszawy wagi. Skłoda tylko, że zwykłe się kończy po takim uważaniu, na dalekich rozważaniach, na braku wejścia tego problemu w krew całego społeczeństwa. Dużo artykułów w tej sprawie pisali fachowcy, operując szczegółowymi cyframi, nazwami technicznymi. Artykuły takie są jednak inąd bardzo pożyteczne i mądre, nie docierają jednak do rzeszy niefachowych. Tymczasem sprawa motoryzacji, sprawa szkolenia młodzieży na kierowców — powinna się znaleźć na ustach wszystkich jako przedmiot codziennej rozmowy o rzeczach potrzebnych, powinna być zagadnieniem „pierwszej potrzeby”, a nie jakimś wybrkiem czy też zbytkiem.

Do tego żeby operować cyframi, żeby wytężyć jakieś precyzyjne drogi zadaniem motoryzacji Polski. Chodzi mi o całokształt zagadnienia, które jak większość ludzi w Polsce uważam za pierwszawy wagi. Skłoda tylko, że zwykłe się kończy po takim uważaniu, na dalekich rozważaniach, na braku wejścia tego problemu w krew całego społeczeństwa. Dużo artykułów w tej sprawie pisali fachowcy, operując szczegółowymi cyframi, nazwami technicznymi. Artykuły takie są jednak inąd bardzo pożyteczne i mądre, nie docierają jednak do rzeszy niefachowych. Tymczasem sprawa motoryzacji, sprawa szkolenia młodzieży na kierowców — powinna się znaleźć na ustach wszystkich jako przedmiot codziennej rozmowy o rzeczach potrzebnych, powinna być zagadnieniem „pierwszej potrzeby”, a nie jakimś wybrkiem czy też zbytkiem.

Wylaniają się zatem dwa problemy motoryzacyjne w Polsce:

- a) problem motoryzacji mechanicznej;
- b) problem siły żywej.

Problem siły żywej jest oczywiście łatwiejszy, ale tu nie chodzi o produkowanie jakichś specjalistów, chodzi o to, żeby w razie potrzeby kierowanie pojazdem mechanicznym nie stanowiło jakiejś specjalności, ale żeby ta umiejętność była powszechna, tak jak powszechna jest dziś jazda na rowerze, lub strzelanie z karabinu. Jednym słowem przedstawmy obrazowo; żeby wrazie śmierci kierowcy czołgu zawsze znalazł się w kompanii piechoty, która idzie z czołgami do natarcia, ktoś kto tego kierowcę potrafi zastąpić.

Upowszechnienie umiejętności prowadzenia pojazdu mechanicznego jest już dziś kwestią równocześnie z uruchomieniem wielkiej ilości jednostek mechanicznych.

Nie wiem jakie są dokładne ilości, jak zanotowała statystyka wydanych już praw jazdy na terenie Polski. Jest to mniej ważne bo cyfry zmieniają się z tygodnia na tydzień. Wiem natomiast co innego. Wśród szerokiej rzeszy ludności Rzeczypospolitej samochod stania rzecz magiczną, niedosiężny przedmiot zbytku. Pomiędzy cywilnych ogłoszeń o staniu „Fiatów”, pomimo różnych kombinacji z takimi wozami wciąż jeszcze są samochód jest zagadnieniem sportowym, jest atrybutem wielkiego bogactwa, jest luksusem, choćby był najprostszy marki i serii.

To jest może dowód, że dotychczasowa propaganda nie wgrązła się dostatecznie w społeczeństwo o banalnego dowodu, że niema pieniędzy. Słan ten jednak będzie się dzisiaj i jutro napewno zmieniać i żeby przyspieszyć tę zmianę, należy propagandę zacząć od innego końca: zamiast kłaść cały nacisk na taniość wozów na rzekome ułatwienia i t.d. — prostopo zacząć

szkolić kadry kierowców w tym samym trybie, w jakim się dzisiaj szkoli przysposobienie wojskowe.

Szkola tak została już zaczęta. W niektórych miastach Polski zabrano się do szkół średnich, tworząc w nich kursy motocyklowe. W Wilnie też. Prace szkolenia motoryzacyjnego prowadził tu i ówdzie Związek Strzelecki. Ale nie jest jeszcze przedsięwzięcie na wielką skalę jaka powinna być przywiązana do zagadnienia tak realnego dla państwa, jak posiadanie mas ludzi, dających sobie radę z samochodem lub motocyklem.

Jak już nieraz porównywano, problem ten nie istnieje w kraju, gdzie motoryzacja szła równoległe z rozwojem społeczeństwa jak Stany Zjednoczone. Polskie stosunki wciąż przypominają ubożego litewca, który, podczas gdy jego koleżki mieli wieczne pióra, skrobał z wycieczkami, a wieczne pióra kupił sobie wtedy, gdy jego koleżki nie li już maszyny do pisania.

Nasz problemat polega na tem, żeby odrzucić do zwyczajnego pióra przeskoczyć do maszyny do pisania. (Nota bene — uboczna uwaga — mało jest popularyzacji i tego sprzętu). Ale rozwój problemu powinien się zacząć od młodzieży, by młodzież wrosła weni, jak w rzecz naturalną, by już nie dziwiły jej i zastanawiały składowe części maszyny, by nie uważała maszyny za luksus, lecz za sprzęt niedozwolny do życia w naszej epoce, by się poprosiła do motora przyzwyczajania.

Jako niefachowiec daleki jestem

Do tego żeby operować cyframi, żeby wytężyć jakieś precyzyjne drogi zadaniem motoryzacji Polski. Chodzi mi o całokształt zagadnienia, które jak większość ludzi w Polsce uważam za pierwszawy wagi. Skłoda tylko, że zwykłe się kończy po takim uważaniu, na dalekich rozważaniach, na braku wejścia tego problemu w krew całego społeczeństwa. Dużo artykułów w tej sprawie pisali fachowcy, operując szczegółowymi cyframi, nazwami technicznymi. Artykuły takie są jednak inąd bardzo pożyteczne i mądre, nie docierają jednak do rzeszy niefachowych. Tymczasem sprawa motoryzacji, sprawa szkolenia młodzieży na kierowców — powinna się znaleźć na ustach wszystkich jako przedmiot codziennej rozmowy o rzeczach potrzebnych, powinna być zagadnieniem „pierwszej potrzeby”, a nie jakimś wybrkiem czy też zbytkiem.

Do tego żeby operować cyframi, żeby wytężyć jakieś precyzyjne drogi zadaniem motoryzacji Polski. Chodzi mi o całokształt zagadnienia, które jak większość ludzi w Polsce uważam za pierwszawy wagi. Skłoda tylko, że zwykłe się kończy po takim uważaniu, na dalekich rozważaniach, na braku wejścia tego problemu w krew całego społeczeństwa. Dużo artykułów w tej sprawie pisali fachowcy, operując szczegółowymi cyframi, nazwami technicznymi. Artykuły takie są jednak inąd bardzo pożyteczne i mądre, nie docierają jednak do rzeszy niefachowych. Tymczasem sprawa motoryzacji, sprawa szkolenia młodzieży na kierowców — powinna się znaleźć na ustach wszystkich jako przedmiot codziennej rozmowy o rzeczach potrzebnych, powinna być zagadnieniem „pierwszej potrzeby”, a nie jakimś wybrkiem czy też zbytkiem.

Do tego żeby operować cyframi, żeby wytężyć jakieś precyzyjne drogi zadaniem motoryzacji Polski. Chodzi mi o całokształt zagadnienia, które jak większość ludzi w Polsce uważam za pierwszawy wagi. Skłoda tylko, że zwykłe się kończy po takim uważaniu, na dalekich rozważaniach, na braku wejścia tego problemu w krew całego społeczeństwa. Dużo artykułów w tej sprawie pisali fachowcy, operując szczegółowymi cyframi, nazwami technicznymi. Artykuły takie są jednak inąd bardzo pożyteczne i mądre, nie docierają jednak do rzeszy niefachowych. Tymczasem sprawa motoryzacji, sprawa szkolenia młodzieży na kierowców — powinna się znaleźć na ustach wszystkich jako przedmiot codziennej rozmowy o rzeczach potrzebnych, powinna być zagadnieniem „pierwszej potrzeby”, a nie jakimś wybrkiem czy też zbytkiem.

## Kto zwyciężyła w Hiszpanji

RZYM. Pat. Virginio Gayda, omawiając na łamach „Giornale d'Italia” sytuację w Hiszpanji, stwierdza, że powstańcy po zajęciu Malagazy posunęli się naprzód, walcząc z burzami śnieżnymi, błotem i trudnościami terenowymi w kierunku Guadaluajary, gdzie dowództwo czerwonych zgromadziło przeważającą siłę i rozpoczęło kontrofensywę.

Równocześnie użyto ono wszystkich, które mimo niepowodzenia brały udział w operacjach wojennych, skierowanych przeciwko powstańcom. Wobec takiego gwałtownego przeciwnatarcia powstańcy zostali zmuszeni do zmiany niektórych wy-

suniętych pozycji, wzmacniając się na linjach lepiej ufortyfikowanych.

Podczas walk tych legionistów ochotnicy wzięli 300 jeńców, zniszczyli 200 nieprzyjacielskich czołgów dostarczonych przeważnie przez so wietny, stracili 20 samolotów i zadali przeciwnikowi straty, przekraczające 6 tysięcy ludzi.

Oto są dane — pisze Virginio Gayda — świadczące o rozgłoszonym przez antyfaszystów wielkim zwycięstwie czerwonych, które jest tylko epizodem, nie mogącym mieć poważniejszego znaczenia w toku hiszpańskiej wojny domowej.

Hiszpańscy nacjonalści i ochot-

nicy dzięki swoim silnym pozycjom i nienaruszonym zasobom materialnym wojennym, gotowi są podjąć na wszystkich frontach zwycięską ofensywę.

Dalej Virginio Gayda wymienia siły, walczące po stronie czerwonych, twierdząc, że w walkach pod Guadaluajara brało udział 11 brigad, z czego 5 zagranicznych i 6 hiszpańskich.

Dzięki udziałowi cudzoziemców, siły rządowe są dziś większe od sił znajdujących się po stronie powstańców.

Ochotnicy, stale przybywający do obozu czerwonych, dowodzeni są przez regularnych oficerów francuskich i sowieckich. W samym mies. lutym przekroczyło granicę francusko-hiszpańską 230 oficerów (z czego 150 Rosjan) i 5.290 żołnierzy) z czego 3.100 Francuzów i 680 Amerykanów). Ponadto przesłano do Hiszpanji czerwonej 5.150 karabinów francuskich i sowieckich, 75 tys. bomb francuskich, 1800 ton żywności, 15 aeroplanów francuskich, i tp. W zakończeniu autor podkreśla, że wbrew kłamstwom zagranicznym w Hiszpanji nie ma regularnych oddziałów włoskich, a tylko formacje ochotnicze, które walczą o honor cywilizacji europejskiej.

## Czem Sowiety płacą za pomarańcze

MOSKWA. Pat. W tych dniach przybył z Hiszpanji do Odessy statek, który przyniósł 16.455 skrzyń pomarańczy i 15.021 cytryn.

Wkrótce ma przybyć z Hiszpanji do Odessy drugi statek, który przyniesie 31.000 skrzyń pomarańczy, 400 sadzonek winogron oraz 7.700 sadzonek brzoźwiaków, moreli i innych drzew podbielowych, oraz 300 ton nasion ziemnego orzecha.

„Prawda” podając te wiadomości, nie wskazuje sposobu uregulowania należności za dostarczone towary przez rząd madralski.

Do tego żeby operować cyframi, żeby wytężyć jakieś precyzyjne drogi zadaniem motoryzacji Polski. Chodzi mi o całokształt zagadnienia, które jak większość ludzi w Polsce uważam za pierwszawy wagi. Skłoda tylko, że zwykłe się kończy po takim uważaniu, na dalekich rozważaniach, na braku wejścia tego problemu w krew całego społeczeństwa. Dużo artykułów w tej sprawie pisali fachowcy, operując szczegółowymi cyframi, nazwami technicznymi. Artykuły takie są jednak inąd bardzo pożyteczne i mądre, nie docierają jednak do rzeszy niefachowych. Tymczasem sprawa motoryzacji, sprawa szkolenia młodzieży na kierowców — powinna się znaleźć na ustach wszystkich jako przedmiot codziennej rozmowy o rzeczach potrzebnych, powinna być zagadnieniem „pierwszej potrzeby”, a nie jakimś wybrkiem czy też zbytkiem.

Do tego żeby operować cyframi, żeby wytężyć jakieś precyzyjne drogi zadaniem motoryzacji Polski. Chodzi mi o całokształt zagadnienia, które jak większość ludzi w Polsce uważam za pierwszawy wagi. Skłoda tylko, że zwykłe się kończy po takim uważaniu, na dalekich rozważaniach, na braku wejścia tego problemu w krew całego społeczeństwa. Dużo artykułów w tej sprawie pisali fachowcy, operując szczegółowymi cyframi, nazwami technicznymi. Artykuły takie są jednak inąd bardzo pożyteczne i mądre, nie docierają jednak do rzeszy niefachowych. Tymczasem sprawa motoryzacji, sprawa szkolenia młodzieży na kierowców — powinna się znaleźć na ustach wszystkich jako przedmiot codziennej rozmowy o rzeczach potrzebnych, powinna być zagadnieniem „pierwszej potrzeby”, a nie jakimś wybrkiem czy też zbytkiem.

## Włochy nie wycofają ochotników przed końcem wojny

LONDYN. Pat. Wczorajsze posiedzenie nie podkomitetu nieinterwencji rozpoczęło się od dyskusji nad kwestią rozpo-

Po raz pierwszy ze strony sowieckiej wyrażono zgodę na omawianie tej sprawy w łonie specjalnej komisji ekspertów.

Ponieważ od zagadnienia sprawy zło ta hiszpańskiej, zdeponowanego za granicą Włochy, Niemcy i Portugalia usalaeniły swą zgodę na podjęcie dyskusji nad sprawą wycofania ochotników, przewodniczący lord Plymouth stwierdził, że obecnie nie stoi na przeszkodzie, aby przystąpić do rozpatrzenia przez ekspertów sprawy wycofania ochotników.

Na to zabrał głos AMBASADOR GRANDI, KTÓRY OŚWIADCZYŁ, ŻE AKOŁWIER NIE POSIADA POD TYM WZGLĘDEM OKREŚLONYCH INSTRUKCJI SWEGO RZĄDU, TO JEDNAK NA PODSTAWIE

SWEGO OSOBISTEGO WRAŻENIA NIE PRZEWIADUJE ABY RZĄD WŁOSKI ZGODEN SIĘ NA ODWOŁANIE OCHOTNIKÓW WŁOSKICH DOPÓKI WOJNA DOMOWA W HISZPANJI SIĘ NIE SKOŃCZY.

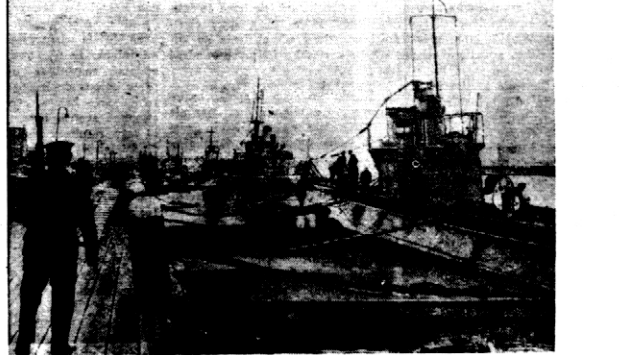
Deklaracja Grandiego wywołała wśród członków podkomitetu pewnego rodzaju sensację i lord Plymouth oświadczył, że jeśli istotnie takie jest stanowisko rządu włoskiego, to stwarza to spełnienie nową sytuację, wobec której rząd brytyjski zająć musi stanowisko potwierdzenia osobistych wrażeń ambasadora Grandiego przez oficjalne instrukcje Mussoliniego oczekują tu obecnie z zainteresowaniem, aczkolwiek w kołach politycznych nie ludzą się ani na chwilę, że właśnie to nie jest całkowicie osobiste, lecz sformułowane zostało na podstawie dotychczasowych, nie obowiązujących jeszcze formalnie, instrukcji z Rzymu.

## Metody wrogów reksizmu

BRUKSELA. Pat. „Nation Belge” donosi, że w czasie wczorajszego wiecu reksistów w miejscowości (flandryjskiej) socjaliści napadli na zgromadzenie. Do walki użyto cegieł, kamieni itp. Przewodniczący w Ganshore odmówił ciężką ranę głowę. Kilka nacięć osób zostało rannych.

## Holenderskie łodzie podwodne w pobliżu Hiszpanji

Do ochrony holenderskich statków handlowych wysłał rząd holenderski pewną ilość łodzi podwodnych w pobliżu Hiszpanji. Na zdjęciu cztery łodzie holenderskie „014”, „013”, „012” i „015” przed wyruszeniem w podróż.













OSY CZYTELNIKÓW

Wielkopostne rekolacje

Wielki post, wielki Tydzień — jakże silne są w tradycyjnym Wilnie wielkopostne nastroje.

Prace w Bazylice Wileńskiej dobiegają końca

Otwarcie nastąpi w dniu 5 kwietnia

Na zasadzie posiadanych poprzednio danych zapowiadaliśmy otwarcie katedry wileńskiej na pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy.

Zebranie budżetowe Rady powiatowej Wileńsko-Trockiej

W ubiegłą sobotę 20 b.m. odbyło się zebranie budżetowe Rady Powiatowej Wil. - Trockiej. M. in.

KONIEC KWARTAŁU

to ostateczny termin regulowania zaległości prenumeraty i wnosze na przedpłaty na kwiecień.

Wilno w kwiatkach

(Ed.) W tym weteranym Związek Propagandy Pracy odnotowuje w porównaniu ze Związkiem Pracy Ob.

Kłopoty przedmiejskich kamieniczników

Ustawa o zwolnieniu bezrobotnych od płacenia komornego dotknął przedmiejskich właścicieli nieruchomości.

Wzajemne porozumienie

W związku ze zbliżającym się otwarciem Bazyliki, usunęte zostaną płoty i niektóre zabudowania od strony dzwonnicy.

Po zwycięstwie paryskim

Zwycięstwo polskiej drużyny piłkarskiej nad reprezentacją Paryża znało silne echo w prasie francuskiej.

U nas i gdzie indziej

BERLIN. W dniu 26 kwietnia w Ha noweterze odbył się mecz między polską drużyną a niemiecką drużyną.

Wielkopostne rekolacje

Wielki post, wielki Tydzień — jakże silne są w tradycyjnym Wilnie wielkopostne nastroje.

W terenie i na torach

„Grand National“



Najciekawszy bieg przeszkodowy świata, rozegrany w Liverpoolu w obecności par królewskiej (zob. zdjęcie) zakończył się zwycięstwem Blet. Walsha R. J. Mait. Kierzył wyścig 3-ma długonocami przed Coolenem. Na dolnym zdjęciu u prawo od pary królewskiej lord Derby.

Wewnętrzne zawody W.K.S. Śmigły

W niedzielę odbyły się w Wilnie, w kościele św. Kazimierza, wewnętrzne zawody W.K.S. Śmigły.

Sekcja piłkarska WKS Śmigły

Odbyło się w Wilnie zebranie sekcji piłkarskiej WKS Śmigły, na którym omówiono wiele najważniejszych spraw.

Marsz ku czci Marszałka Piłsudskiego

ŁÓDŹ. Dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego Związek Strzelecki Łódź — powiat zorganizował marsz na trasie Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Łódź.

Nasza ucieczka z Z. S. S. R.

— Gdzie idziemy? — zapytuje ojciec. — Gdzie mieszkać? To okropne, że nie, absolutnie nie mogłem dla was zrobić: trzymajcie się w obzie za najczystszy drutem.

Do redakcji „SŁOWA“

Niniejszym zgłaszam gotowość nabycia drzeworytu nazwisko artysty tytuł dzieła

Wydawanie zamówionych prac

Od środy 24 b.m. rozpoczniemy wydawanie zamówionych prac w godzinach od 10 do 15 i 17 do 19.

Debata

Jutro

Z DNI WIELKICH ZŁUDZEŃ

Przeгляд prasy warszawskiej z listopada 1905 roku

Pamiętna rzeź na placu Teatralnym

W tenże dzień, 10-go listopada 1905 roku, w Warszawie, w parku Saska, odbył się wielki manifest.

Ważność dla policjanta

Przykład szacunku dla „Prawy“

Przykład szacunku dla „Prawy“

Przykład szacunku dla „Prawy“

Przykład szacunku dla „Prawy“

Przykład szacunku dla „Prawy“

Przykład szacunku dla „Prawy“

Przykład szacunku dla „Prawy“

Przykład szacunku dla „Prawy“

Przykład szacunku dla „Prawy“

Przykład szacunku dla „Prawy“

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze wzmianki o najciekawszych artykułach i feljetonach, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej.

był z kieszonki rewolweru i z okrzykiem bluznierzy wymierzili broń ku sztandarowi.

Wiesz tatusiu, mama poszła w nocy z jakąś obcą kobietą.

— Jestem brudny, ot buty jakie... odpowiada mąż stropiony, nie śmiejąc stanąć na białą podłogę.

— Nie szkodzi! Jak tam brud — wymiesz i będzie czysto. Jeszcze dziś nie przemyjesz. Kury nabrudziły, wstyd jaki, wybaczyć państwu i pięknemu koguta, który stukał twardymi łapami po podłodze i zadzierał raptem łeb zapal w niebogłosy.

— Witaćcie, prosimy i życzymy dobrych odwiedzin, — zapraszała uprzejmie gospodyni, przejdzie do pokoju, bardzo proszę.

— Nie szkodzi! Jak tam brud — wymiesz i będzie czysto. Jeszcze dziś nie przemyjesz. Kury nabrudziły, wstyd jaki, wybaczyć państwu i pięknemu koguta, który stukał twardymi łapami po podłodze i zadzierał raptem łeb zapal w niebogłosy.

— Wiesz tatusiu, mama poszła w nocy z jakąś obcą kobietą.

Subskrypcja na prace grafików absolwentów Wydz. Sztuk Pięk. USB.



ZGŁOSZONE ZAMÓWIENIA

Nr. 1. Julia Kowalska, akwaforta, „Gospusie grająca“.

Nr. 2. Władysław Drewno, drzeworyt „Gdy w Wilnie“.

Nr. 3. Krystyna Wróblewska, akwaforta „Cerkiew“.

Nr. 4. Koźma Osuryło, akwaforta „Przy studni“.

Nr. 5. Lew Dobrzyński, miki wiersz „Letni pejzaż“.

Nr. 6. Władysław Drewno, drzeworyt „Don w Kazimierza Dolnym“.

Nr. 7. Leon Komulski, miedzioryt „Don w Kazimierza Dolnym“.

Nr. 8. Walenty Romanowicz, drzeworyt „Kościół św. Piotra i Pawła“.

Nr. 9. Stanisław Bujwid, Wilno, Rzesem zamówień 1, z poprzednim 17.

Nr. 10. Stanisław Bujwid, Wilno, Rzesem zamówień 2, z poprzednim 17.

Nr. 11. Stanisław Bujwid, Wilno, Rzesem zamówień 3, z poprzednim 17.



**DANCING KABARET**  
**„PARADIS“**  
 PIASK, ul. Kościuszki 2.  
 Nowy podwójny program z śpiewaczką **Grzybowską** i tancerką **Kulikowską** na czele  
 Tani, obfity i smaczny bufet.  
 Dyrektor **J. PETRYNICZ**.

# Z Polesia

## Dekoracja zasłużonych policjantów Krzyżem Zasługi

BRZEŚC. P. wojewoda poleski udekorował wczoraj Krzyżem Zasługi następujących oficerów i funkcjonariuszów P. P. z terenów województwa poleskiego:  
 Nadkomisarz Budziński Jerzy odznaczony został tytułem Krzyżem Zasługi, podkomisarz Zanieski Alfons i aspirant

Korbut Rudolf — srebrnym krzyżem, brązowym zaś krzyżem odznaczono: stali: przewodnik Dzierżewski Czesław st. posterunkowy; Bieniek Stanisław, Duplicki Wacław, Pawelczyk Stanisław, Szcuka Jarosław, Zagrodnik Karol i Zieliński Stanisław.

## 700 dzieci chce zdrowej szkoły

W Pińsku odbyło się zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy szkole powszechnej Nr. 3, które nosiło charakter protestacyjny przeciwko oddaniu nowo budującego się gmachu szkoły powszechnej Nr. 3 pod liceum. Rodzice dzieci tej szkoły, do której uczęszcza ponad 700 uczniów, oraz kierownictwo szkoły napracowali się dużo, zanim w Radzie Miejskiej w Pińsku uchwalono budowanie nowego gmachu pod szkołę. Obecnie niepokoi ich to, że mimo tych trudnych wysiłków gmach nowocześnie, zdrowy szkoły będzie oddany pod liceum, a 700 dzieci będzie nadal chodzić do nie higienicznego, starego budynku. Obawy i żądania rodziców są całkiem słuszne i wymagają zainteresowania czynników, powołanych do tych spraw.

Pismo nasze w artykule z przed tygodnia wystąpiło z projektem, aby nowo budujący się gmach, na wykończenie którego miało nie ma funduszy, został wydzierżawiony przez Kuratorium Szkolne na liceum, w zamian za wykończenie tego gmachu, na co potrzeba ponad 50000 złotych. Nie powodowała nami chęć odebrania nowego gmachu szkole Nr. 3, ale odcrotnie powieramy sprawę szkoły Nr. 3, tylko oświadczamy się, że i w przyszłym roku może nie znaleźć się funduszy na wykończenie tego gmachu, jak to ma często miejsce. Dlatego podsuwaliśmy tę myśl.

## Walny zjazd Zw. Legion. Polskich na Polesiu

W ub. niedzielę, dnia 21 bm. odbyło się w Pińsku Walne Zgromadzenie Delegatów Oddziałów i Kół Związku Legionistów z terenów woj. poleskiego. Zjazd ten poraz pierwszy odbył się w Pińsku, bowiem przedtem był stale w Gajnowie w terenach w. Bugim. Na doroczne obrady Legionistów przybyli delegaci wybrani na Walnych zebraniach poszczególnych oddziałów powiatowych Związku Legionistów z terenów całego województwa oraz delegaci dwięciu kół pińkowych. Z ramienia Komendy Naczelnej Zw. Legionistów przybył płk. Kominkowski z Warszawy. Rząd reprezentował na zebraniu starosta piński p. Lyszczyński, wojsko — pułk. Tunuz — Zawisak.

O godz. 9 rano zajął doroczne obrady Legionistów delegat Komendy Naczelnej płk. Kominkowski, który w imieniu władz naczelnych powitał delegatów, po czym nastąpiło odezwanie do prz. m. in. od wojewody poleskiego, Tramecourta. Zebrani delegaci jednomyślnie usłyszeli i przed powstaniem celi pamięć Pińskiego Marszałka Polki Józefa Piłsudskiego oraz pamięć smutnych Legionistów. Po przyjęciu porządku dziennego i odezwań protokołów ze zgromadzenia się

- Wielniarnia** i wyrób miodu wolewskiego  
**T. SĘTCHENO**  
Plac 5-go Maja 6.
- Wielniarnia** i wyrób miodu wolewskiego.  
**WL. ROMANOWSKI**  
Ul. Kolejowa.
- KRAWIEC**  
**MĘSKI I DAMSKI**  
**SEKIBOKI**  
Ul. Chrobrego.
- ZAKŁAD FRYZJERSKI**  
**MARKUSZEWSKI B.**  
Ul. Kolejowa 7.
- Pracownia obuwia**  
**CZESŁAW GADEŹSKI**  
Plac 3 Maja 18
- Tapicer - Siodlars**  
wielkopoleński  
**ANDRZEJ PIETRZAK**  
gen. Krajewskiego 36
- Pracownia Stolarz**  
**M. RABOWICZ I S. ŁADKO**  
gen. Krajewskiego 44

eski, mjr. Skibiński, red. Kapaleki i radcom. Budziński, na przygotowany skład przyszłego zarządu dla przedstawienia plenum, a komisja wnioskowa sprzecywała wniosek. Po przewzięciu przez aklamację walne zgromadzenie wybrało nowy zarząd Okręgu Poleskiego zw. Legionistów w składzie: przewodniczącym przez komisję matkę: Prezesem został generał Januszewski Czesław z Brześcia n. B., wiceprezesem J. — h. prezes Frydrychowicz Bolesław z Brześcia, wiceprezesem 2 — senator Olewiński Piotr z Pińska, szlach. kani zarząd: poseł Augustyniak Mieczysław, burmistrz Bednarek z Dwidwórka i Szwarebart z Brześcia, członkowie zastępcy: mjr. Bryzdek red. Kapaleki, mjr. Liszka. Komisja rewizyjna ukształtowała się w składzie: J. Korta, M. Król, mjr. J. Jasiński, Karasiński i mgr. St. Biela. Do Sądu

**Pierwszorzędny Hotel Europejski**  
Pińsk. Ordynacka. Tel. 88.  
Ceny p. system.

okleżeńskiego weszli: insp. Malysa Poniński, płk. Mara Meyer, płk. Piehura i Dutkiewicz.  
 Na zakończenie Walne Zgromadzenie Delegatów uchwaliło na wniosek komisji wysłać depesze honorowe do: P. Prezydenta RP, prof. Mośkiewskiego

## P. Jadwiga Gosławska w Łodzi

Z przyjemnością dowiadujemy się, że niezwykle utalentowana młoda artystka Teatru Wileńskiego im. Juliusza Słowackiego, ulubienica publiczności pińskiej, święci ostatnio triumfy na scenie Teatru Popularnego w Łodzi, w sztuce „Roxy“.

## Rada Gminna gm. Derewieńskiej zgłosiła akces do akcji płk. Koca

SLONIM. W związku z ogłoszoną przez p. płk. Adama Kocę znaną deklaracją ideową — polityczną, Rada Gminna gm. derewieńskiej na ostatnim swym posiedzeniu na wniosek wójta K. Łuskiego uchwaliła następującą rezolucję jednomyślnie:  
 „Doceniając wielkie znaczenie dla Państwa zjednoczenia wszystkich twórców sił Narodu, w imieniu własnym i mieszkańców gminy przyrzekamy jak najczynniejsze oddanie się sprawie świadomego wykonania programu pracy, wymienionego w deklaracji. Zapewniamy, że solidarnie podejmiemy na wszelkie poświęcenia i ofiary w imię tak wzniosłego hasła objętych deklaracją dla potęgi naszej Rzeczypospolitej.“

## Gromady gminne gm. Derewna także zgłosiły swój akces

SLONIM. Ostatnio uchwalona została rezolucja 17 gromad wiejskich gm. derewieńskiej pow. słonimskiego, reprezentujących 10500 mieszkańców, w której przedstawiciele tych gromad doceniając wielkie znaczenie dla Państwa zjednoczenia wszystkich sił twórczych Narodu, zgłaszają przystąpienie gromad wiejskich do Obozu Zjednoczenia

## KRONIKA SŁONIMSKA

— Zebranie organizacyjne sekcji pałaczeńskiej przy O. T. O. I. K. R. w Słonimiu. Wczoraj odbyło się w Słonimiu pod przewodnictwem p. K. Bohatyryczwicze zebranie sekcji pałaczeńskiej, poświęcone sprawie otwarcia filii kresowej Spółdzielni Pałaczeńskiej w Baranowie z siedzibą w Słonimiu. W toku obrad postanowiono utworzyć listę kandydatów na członków. W czasie zebrania naradzie przystąpiło 7 członków, deklarując udział po 10 zł.

— W zależności od ilości zgłoszeń zażalenie jest powstanie placówki organizacji pałaczeńskiej w Słonimiu, która nie wątpliwie rozwijałoby bołki miejscowych pałaczeńców.

— Zapisy przyjmowane są codziennie w kancelarii O. T. O. I. K. R. w Słonimiu, w godzinach urzędowych.

— Zebranie Zarządu Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich odbędzie się jeszcze w bieżącym tygodniu. Zapowiedziane na dzień dzisiejszy zebranie Zarządu Towarzystwa Rowinu Ziemi Wschodnich w Słonimiu nie odbyło się, jak się dowiadujemy, termin posiedzenia uległ nieznacznemu odroczeniu.

— Śmiertelne spalenie płodu. Wczoraj zmarła mieszkanka wsi Drapowo, Eudokja Żylicz, niezamężna, lat 21. Jak się dowiadujemy, śmierć jej nastąpiła wskutek porażenia płodu. Zmarła przed śmiercią z narowym swego narodziła, co dokonała zabiegu sama przy pomocy drutu!

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego w Słonimiu. Dzisiaj obradował Wydział Powiatowy pod przewodnictwem starosty pow. w Słonimiu p. Oleszewskiego.

— Sprawozdanie z przebiegu obrad za miesiąc w jutrzejszym numerze piśmie.

— Uroczystość harcerstwa. Jeśli się zwąży, że harcerz polski w ogóle jest dobrym młodym względnie dorastającym obywatelom Państwa, to harcerz na Kresach, harcerz w naszych stronach, jest czołowym przedstawicielem

tych widzącej herby m. Słonima. Po tem piosenka góralska w góralskich strojach. Kolomyjka jak się patrzy. Wszystko to bezpretensjonalnie, ładnie wykonane. A następna jeszcze „Jarmar Maciek, umarł“ i ślaska piosenka „Posiały góralskie owies“. Na zakończenie 5-aktówka p. t. „Prawy harcerz“, do brzo wyzyszerowana i odegrana świetnie przez harcerzy. Sztuka o pierwszorzędnym znaczeniu pedagogicznym. Me taniora jest miłośnik nadsłupię młodej duszy chłopięcej, ale i ludzi starszych, którzy pod wpływem szlachetnych czynów harcerza przekonują się, że harcerstwo jest dobrodziejstwem młodzieży. Kto nie był na uroczystości harcerstwa słonimskiego w Domu Ludowym, niechaj tego szersze żaluje. Takie momenty w życiu nawet starszego społeczeństwa zostawiają wiele miższych, wzniosłych myśli o polskiej młodzieży, o przyszłości Narodu.



— **„TU ES SACERDOS IN AETERNUM“.**  
 W Wielką Sobotę J. E. Arcypasterz udzieli święta kapłańskie użycie wymienionym diakonom — absolwentom Pińskiego Seminarium Diecejnego: Dadasywo Władysławowi, Horodnickiemu Józefowi, Kardaszowskiemu Henrykowi, Malcowi Dionyzemu, Sokolowskiemu Michałowi, Waniewiczowskiemu Grynnowi, Leonowemu Karalukowi, Józefowi, Kozłowskiemu Adolfowi, Mikuczewskiemu Józefowi, Waszczeniukowi Piotrowi, Zajacowskiemu Józefowi i Zielenkiewskiemu Aleksandrowi.

## Gielda warszawska

WARSZAWA.  
 Z dnia 23 marca 1937 r.

DEWIZY:

Belgia	88,80	— 88,98	— 88,62
Berlin	212,78	— 211,94	—
Gdańsk	100,00	— 100,20	— 99,80
Amsterdam	288,75	— 289,45	— 288,05
Kopenhaga	115,05	— 115,34	— 114,76
Londyn	25,77	— 25,84	— 25,70
Nowy Jork	czeki 5,27 3/8	— 5,28 5/8	— 5,26 1/8
Nowy Jork	kabel 5,27 3/4	— 5,29	— 5,26 1/2
Oslo	129,45	— 129,78	— 129,12
Paryż	24,22	— 24,28	— 24,16
Praga	18,35	— 18,40	— 18,30
Stokholm	132,90	— 133,23	— 132,57
Zrych	120,15	— 120,45	— 119,85
Wiedeń	92,00	— 92,80	—
Medjolan	27,95	— 27,75	—
Hełsinki	11,42	— 11,36	—
Montreal	5,28 5/8	— 5,26 1/8	—

Tendencja niejednołita.

AKCJE:

Bank Handlowy w Warszawie 45,00.  
 Bank Polski 99,00.  
 Cukier Warsaw 29,25.  
 Wegiel 10,00.  
 Lippol 33,90.  
 Starachowice 32,50 — 32,75.  
 Haberbusch 37,00.  
 Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE:

3% pożyczka inwestycyjna 1 em. 64,25 serie nieotworzone.  
 3% pożyczka inwestycyjna 2 em. 63,50  
 Zębiec nieotworzone  
 5% konwersyjna 54,75  
 5% kolejowa 53,00.  
 6% dolarowa kupon 52,93.  
 7% stabilizacyjna 368,00, kupon 77,25.  
 4% konsolidacyjna 52,50 — 52,75 — 52,50; — 50,50 — 50,25 — 50,63  
 trzy odt. drobne.  
 4 1/2% Pozn. Ziem. Kr. serja k 48,00.  
 4% ziemskie dol. guar. kupon 37,36.  
 4 1/2% ziemskie 52,00 — 51,75 — 52,25.  
 5% Warszawy staro 59,00 — 58,50.  
 5% Warszawy nowe 56,25 — 56,75 — 56,50.  
 5% Łodzi nowe 51,00 — 50,50.  
 6% obł. Warszawy osma i dziewięta em. 58,50.  
 Tendencja dla pożyczek i listów słabsza.

WALUTY:

Belgi belgijskie 88,80 — 88,55.  
 Dolar amerykański 5,28 — 5,25 1/4.  
 Dolar kanadyjski 5,27 1/4 — 5,25.  
 Fłoryn holenderski 289,45 — 287,75.  
 Franki francuskie 24,88 — 24,14.  
 Franki szwajcarskie 120,45 — 119,65.  
 Funtki angielskie 25,85 — 25,68.  
 Guldeny gdańskie 100,20 — 99,80.  
 Korony czeskie 16,40 — 15,70.  
 Korony duńskie 115,34 — 114,50.  
 Dolar amerykański 129,78 — 128,80.  
 Korony szwedzkie 133,23 — 132,25.  
 Liry włoskie 24,30 — 23,80.  
 Marki fińskie 11,42 — 11,00.  
 Marki niemieckie 124,00 — 120,00.  
 Szyling austriacki 97,00 — 96,00.  
 Marki niemieckie srebrne 132,00 — 128,00.

## Programy radiowe

WILNO.  
 Środa, 24 marca 1937 roku.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gminastacja. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Program dzienny. 7.30 Informacje i giełda rolnicza. 7.35 Muzyka poranna. 8.00 — 11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Fragment z „Potępienia Fausta“ Berlicza. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Informacje przekładające — pog. 13.00 — 14.00 Poważne nastroje. 14.00 Wiadomości gospodarcze. 14.15 Koncert reklamowy. 14.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.00 Odcinek programu „Wielkanoc w Żulowie“ — J. Zawiszkani. 15.40 Program na czwartek. 15.45 Pieśni religijne. 16.10 Zagadki historyczne — aud. dla dzieci starszych. 16.35 Koncert wokal. solonow. pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 17.00 Odczyt o Polakim Bałym Krzyżu. 17.20 „Gorzkie Żale“ — audycja w oprac. Wandy Achremowiczowej z udziałem chóru wiehichich Echo i Hasło i Akord oraz artystów W. Kaimowskiego — organizatorzy Teatru Miejskiego na Populancie — recytacja. Transmisja z kościoła św. Ignacego. 17.50 Rozmowa z ministrem F. Druckim — Lubekim — wywiad fikcyjny. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Na pelnym garze — pog. sportowa. 18.20 Skrzynka ogólna — listy słuchaczów obojczy Tadeusza Łopalińskiego. 18.30 Muzyka operowa. 18.50 Dziennik wieczorny. 21.05 Pogadanka aktualna. 21.10 Przerwa. 21.15 Koncert chopinowski w wyk. laureata Jakowa Saka. 21.45 Kantata nr. 209 J. S. Bacha w wyk. ork. kameralnej. 22.10 Koncert wieczorny w wyk. ork. symfonicznej. 22.25 — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.